



**Polska Misja
Katolicka
w Mannheim**

ZAPRASZAMY

**Sierpień
2018**

Kościół: St. Matthäus-Spitalkirche: E 6; Sala: D 6,9-11; Biuro: A 4,1; 68159 Mannheim;
Tel.: 0621-247 15; **Fax:** 0621- 12 86 862; info@pmk-mannheim.eu; www.pmk-mannheim.eu

02.08.2018	Pierwszy czwartek miesiąca. Msza święta i adoracja eucharystyczna Miejsce: St.Matthäus-Spitalkirche (E 6); Czas: godz. 18.30
03.08.2018	Pierwszy Piątek Miesiąca. Spotkanie Dzieci Bożych Miejsce: Sala Polskiej Misji Katolickiej (D 6, 9-11); Czas: godz. 17.00
03.08.2018	Pierwszy Piątek Miesiąca. Spowiedź, Msza św. Miejsce: St.Matthäus-Spitalkirche (E 6); Spowiedź: godz. 17.30 , Msza – 18.30
05.08.2018	Poradnia Życia Rodzinnego Miejsce: Sala Polskiej Misji Katolickiej (D 6, 9-11); Czas: godz. 10.30
10.08.2018	Msza dla małżeństw Miejsce: St.Matthäus-Spitalkirche (E 6); Czas: 18.30
15.08.2018	Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msza św. Miejsce: St.Matthäus-Spitalkirche (E 6); Czas: godz. 18.30
19.08.2018	Zewnętrzne obchody Uroczystości Najświętszej Maryi Panny Miejsce: St.Matthäus-Spitalkirche (E 6); Czas: godz. 12.00
25.08.2018	Ostatnia sobota miesiąca. Adoracja eucharystyczna Miejsce: St.Matthäus-Spitalkirche (E 6); Czas: 17.30
26.08.2018	Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej. Msza św. Miejsce: St.Matthäus-Spitalkirche (E 6); Czas: godz. 9.30 i 12.00

KU DOBREJ SPOWIEDZI – SZCZERA SPOWIEDŹ cd.

musi, niech nie odkłada spowiedzi na ostatnią chwilę. Jest tyle możliwości. W naszej misji: * pół godziny przed każdą Mszą św. w tygodniu; * godzina w ostatnią sobotę miesiąca przed wystawionym Najświętszym Sakramentem *w I czwartek miesiąca, także w czasie adoracji po Mszy św. * w I piątek miesiąca: od godz. 17: 30 (cała godzina), * w Wielki Poście także podczas piątkowej drogi krzyżowej i Gorzkich żali w sobotę. * Oraz w czasie spowiedzi przedświątecznych, gdy jest zawsze więcej księży.

To trzeba powiedzieć! Spowiedź jest dla odważnych! Dotyczy to i tego, kto się spowiada i księdza. Bo przecież oni tę spowiedź - można powiedzieć - odpowiadają razem. Obie strony mają tu wiele do zrobienia. Ksiądz jest czasem przytłoczony balastem grzechów i świadomością, że moc przebaczenia, którego udziela, nie od niego pochodzi. A penitent po drugiej stronie kratki też jest w trudnej sytuacji.

Podsumowując: Pamiętajmy! Spowiadając się mamy obowiązek wyznać wszystkie grzechy ciężkie. Wyznawajmy także grzechy powszednie, tym bardziej, że niestety coraz więcej osób zatracą wrażliwość sumienia i to, co jest grzechem ciężkim, traktują jak sprawę błahą.

Przy wyznawaniu grzechów ciężkich obowiązuje nas tzw. integralność wyznania czyli całościowość. Co to znaczy? Mamy wyznać dokładnie wszystkie grzechy podając spowiednikowi trzy sprawy: jaki to był grzech konkretnie, ważniejsze okoliczności i ile razy zgrzeszyło się tym grzechem (choćby w przybliżeniu).

Trzymajmy się z wielką dokładnością tych zasad, aby kapłan nie musiał się dopytywać i abyśmy ustrzegli się niebezpieczeństwa świętokradzkiej spowiedzi. Zawsze spowiadajmy się dokładnie i szczerze, tak jakby to była ostatnia spowiedź w naszym życiu.

„Operacja serca, czy raczej duszy - jaką jest sakrament pokuty - to nie jest banalny zabieg kosmetyczny. To jest złoto dla zuchwałych. Ale warto, warto po nie sięgnąć”. Amen. *Zebrał i opracował ks. Łukasz Kurmianiak*

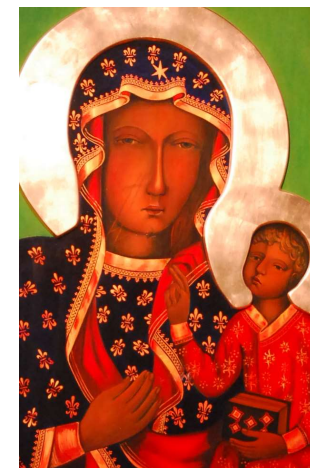


**Polska Misja
Katolicka
w Mannheim**

Sierpień 2018

POŚLANIEC

Kościół: St. Matthäus-Spitalkirche: E 6; **Sala:** D 6,9-11; **Biuro:** A 4,1; 68159 Mannheim;
Tel.: 0621-247 15; **Fax:** 0621- 12 86 862; info@pmk-mannheim.eu; www.pmk-mannheim.eu



Serdecznie zapraszamy na **PROCESJĘ MARYJNĄ** w niedzielę, 16 września 2018 r.

Naszą uroczystość rozpoczniemy
Mszą świętą o godz. 15.00,
w kościele jezuickim
(Jesuitenkirche, A 4).

Po Mszy świętej udamy się **w procesji
z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej**
do kościoła św. Mateusza
(St. Matthäus-Spitalkirche, E 6),
gdzie będzie
Nabożeństwo Maryjne.

Po uroczystościach zapraszamy na
Festyn rodzinny.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

Mannheim, Spitalkirche-St. Matthäus E 6

Msze św. w języku polskim:	Sobota	godz. 18.30
	Niedziela	godz. 9.30
		godz. 12.00
	Środa	godz. 18.30
	Piątek	godz. 18.30
	Pierwszy czwartek miesiąca	godz. 18.30
Adoracja Eucharystyczna:	Ostatnia sobota miesiąca	godz. 17.30
	Pierwszy czwartek miesiąca	godz. 19.00
Okazja do spowiedzi świętej:	Środa, piątek i sobota	godz. 18.00
	Ostatnia sobota miesiąca	godz. 17.30
	Pierwszy czwartek miesiąca	godz. 18.00
	Pierwszy piątek miesiąca	godz. 17.30
Brühl-Rohrhof, St. Michael, Kaiserstr. 4.		
Msza św. w języku polskim:	Trzecia niedziela miesiąca	godz. 16.00
Heidelberg, St. Anna, Plöck 4.		
Msza św. w języku polskim:	Czwarta niedziela miesiąca	godz. 16.00

KU DOBREJ SPOWIEDZI – SZCZERA SPOWIEDŹ

Do spowiedzi trzeba się przygotować! Po pokornej modlitwie, po dokładnym rachunku sumienia, szczerym żalu za grzechy i mocnym postanowieniu poprawy możemy spokojnie zbliżyć się do konfesjonału, aby szczerze wyznać swoje grzechy. To kolejny, jeden z najważniejszych kroków, będący dla większości chrześcijan jednym z najtrudniejszych.

Wyznając kapłanowi otwarcie i szczerze, co uczyniłem złego i jakie dobra zaniedbałem, ujawniam swoje grzechy. To przyznanie się do błędów wiąże się przede wszystkim z przewyżczeniem samego siebie. Wyznając grzechy, otwieram z ufnością własne wnętrza przede wszystkim przed Bogiem (mimo tego, że w konfesjonale siedzi człowiek - ksiądz) i zaczynam na nowo stawać się zdolnym do życia we wspólnocie.

I taka sytuacja odnosi się także - moi drodzy - do innych dziedzin naszego życia - do każdej prośby o wybaczenie; każdej rozmowy z lekarzem czy też każdego zeznania przed sędzią. Ale w wypadku spowiedzi dochodzi do tego jeszcze coś znacznie bardziej istotnego. Ponieważ kapłan w pewnym sensie zastępuje Boga, więc wyznaję moje grzechy przed samym Bogiem.

Mogę to zrobić, ponieważ wiem, że Bóg chce mi przebaczyć. Każde wyznanie win to jednocześnie odwołanie się do wielkiego miłosierdzia Bożego. To świadectwo mojej wiary, że miłość Boża nie zatrzymuje się przed moim grzechem.

A mając tę świadomość, nie potrzebuję ukrywać ani też wypierać się ciemnych spraw z przeszłości. Wolno mi się do nich przyznać i pozwolić uleczyć je w spowiedzi samemu Jezusowi Chrystusowi. Bo właśnie w tych słabościach i upadkach, które wyliczam i Jemu zawierzam, chce On mnie w szczególniejszy sposób wspierać.

Aby spowiedź była ważna, trzeba wyznać dokładnie wszystkie swoje grzechy - najpierw ciężkie. Jest to obowiązek integralności wyznania. Wyznając grzechy uwzględniamy zawsze trzy aspekty: * Jakie grzechy? * W jakich okolicznościach popełnione? * Ile razy?

Podajemy więc dokładnie: rodzaj grzechu, ważniejsze okoliczności i liczbę. Nie utrudniamy spowiednikowi pracy spowiadając się ogólnikowo. Bo wtedy ksiądz ma obowiązek

postawienia pytań. Co czasami bywa i zawstydzające albo czasem wręcz irytujące dla obu stron.

Spowiadamy się wyraźnie i na tyle głośno, aby spowiednik mógł dokładnie usłyszeć nasze wyznanie. A jak wiemy zły duch kusi: do ogólnikowych wyznań, do fałszywego wstydu, przemilczania niektórych grzechów, do odkładania na później pewnych kwestii (np. do następnej spowiedzi), do przewrotnego wykorzystania okoliczności (np. powiem jakiś trudny do wyznania grzech, gdy organy głośniejsz zagrają, albo powiem ciszej i niewyraźnie, zwłaszcza, gdy spowiednik nie ma idealnego słuchu). Mogą być i inne przemyślane pułapki złego.

Uważajmy na to, bo diabeł ma w tym interes, aby nasze spowiedzi nie były dobrze odprawiane. Na ten temat wielokrotnie z troską mówił do młodzieży choćby św. Jan Bosko. Pamiętajmy! Szatana zwyciężamy pełną szczerością i odważną klarownością wyznania. Najprościej! W tym przypadku szczerość ma moc egzorcyzmującą - bo przeciwnik ucieka.

Trzy uwagi: * Spowiadamy się tylko ze swoich własnych grzechów. Nigdy z cudzych! A bo mój mąż... A bo ta jędzka moja żona...Eeeee, gdyby ksiądz wiedział jak on... itd. itd. * Nie usprawiedliwiamy się! Grzech jest grzechem. Trudno. Stało się. Przyznaję się do winy. Wyznaję ją. Koniec. * Podczas spowiedzi wyznajemy swoje grzechy. Nigdy nie chwalimy się swoimi osiągnięciami i zasługami. Humorystycznie brzmiałaby na przykład taka wypowiedź: „Do kościoła chodzę, pacierz mówię, więcej grzechów nie pamiętam”.

Moi Drodzy! Wielu korzystających ze spowiedzi narzeka na pytania z dziedziny seksu. Bywa że ksiądz, który chce wiedzieć za dużo, jest podejrzany o nadmierną ciekawość albo o to, że sam ma problemy z tą sferą. Rzeczywiście, tak to bywa odbierane. Ale pytanie pytaniu nierówne!

Rzecz jasna, że kiedy np. 11-letnia dziewczynka nie mówi nic na temat VI przykazania, to ksiądz nie powinien jej wypytywać, czy aby na pewno niczego złego nie zrobiła. Jednak inaczej rzecz wygląda, gdy ktoś odprawia np. spowiedź przedślubną.

Nie jest rzadkością, że dwoje narzeczonych spowiada się po sobie. On nie mówi nic na ten temat, a ona wyznaje, że się kochali. I kiedy dalej zaczyna się rozmawiać, okazuje się, że on nie uważa seksu poza małżeństwem za grzech, skoro partnerzy kochają się szczerze. Tymczasem ona bardzo go kocha, ale przyznaje, że odczuwa w tej sytuacji dyskomfort i od dawna nie chodzi do Komunii św., bo ma wyrzuty sumienia, itd. W tej sytuacji - oczywiście - ksiądz nie może ich obojga konfrontować, bo tajemnica spowiedzi obowiązuje, ale kiedy się czegoś dowie, ma szansę pomóc każdemu z nich.

Bywają też sytuacje, kiedy grzesznik, że tak powiem - opancerzy się! Co wtedy? Wtedy trzeba próbować go otworzyć. Mam tu na myśli sytuację, gdy ktoś spowiada się np. (młody człowiek) w ten sposób: „*Popełniłem grzechy przeciw piątemu, szóstemu i dziewiętemu przykazaniu*”. I wtedy należy dopytać się, o co dokładnie chodzi, o jaki grzech konkretnie, bo tonie możliwe, żeby zgryzeszy całym spektrum grzechów dotyczących tych przykazań. I co może się okazać? No, że owszem racja, a tak na prawdę chodziło mu o to, że przytulił się do swojej dziewczyny i że się całowali. A to wtedy jest już inna rozmowa, bo wcale nie musi to być grzech!

Przyznanie się do winy i wyznanie grzechów może nie być łatwe, że przychodzi z trudem. Ale, jeśli już Pan Bóg zapukał do twojego serca i zaświtała w głowie ta myśl: „A może by tak się wypowiadać? To chyba warto podejść do tego tematu szczerze!” Nie ma gorszej rzeczy dla spowiednika, gdy nie potrafi do końca pomóc lub gdy wymaga to sporej gimnastyki słownej. Tak jest choćby wówczas, gdy przychodzi ktoś po długiej przerwie, będący daleko od Kościoła i on się często już nie umie spowiadać. Chociaż bardzo chce. Oczywiście ksiądz powinien mu pomóc - zrobić z nim razem rachunek sumienia, naprowadzić na dobre i szczerze wyznanie wszystkich grzechów. Jeśli jednak ta spowiedź ma miejsce np. w Wielkim Tygodniu lub w I piątek miesiąca i w kolejce czeka po 30 osób, to nie oszukujmy się... spowiednik nie poświęci mu tyle czasu, ile powinien. Dlatego, kto nie